

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Sierpień 2010

Sekret mocy tkwi w modlitwie.
Evan Roberts

Życie w modlitwie

Stara farma
David Williamson

Śnieg miotany przez wiatr wiejący z prędkością ponad 80 km/h tworzył miejscami 6-metrowe zaspy. Temperatury ujemne utrzymywały się już od kilku dni. Ludzie zamarzali we własnych domach. Setki osób nie mogły wrócić do swoich domostw. Musieli gdzieś przeczekać burzę. Znaleźli schronienie u tych, którzy otworzyli im swoje domy, bo nie było innego miejsca, gdzie mogliby się zatrzymać.

Taka była zamieć w 1949 roku. Tej zimy, na przełomie 1948/49, było kilka takich zamieci. Jedna z nich, ta z 18 i 19 listopada 1948 roku, objęła cały północny stan Kolorado. Do Święta Dziękczynienia cały śnieg stopniał, a grudzień był cieplejszy niż zwykle. Jednak drugiego stycznia 1949 roku rozpętała się trwająca trzy dni najstraszniejsza zamieć śnieżna, jaka nawiedziła Kolorado od 1888.

W roku 1945 mój dziadek rozpoczął pracę jako kierowca ciężarówki przewożącej gaz grzewczy. Dostarczał propan na obszarze północnego Kolorado, głównie farmerom. W listopadzie 1948 roku przedzierał się przez śnieżycę by uzupełnić zapasy gazu, które według jego zapisków były na wyczerpaniu. Jego opowieści o tym, co działo się później, w styczniu, są niezwykle przejmujące. Zdawał sobie sprawę, że niektórym gospodarstwom wkrótce zabraknie propanu, więc przyłączył się do ekipy torującej drogę przez śnieżne zaspy by móc dostać się do domostw. Drażąc śnieżne korytarze ci dzielni ludzie zaopatrywali farmerów w żywność i niezbędny do ogrzewania propan.

Rodzina mieszkająca w jednym z gospodarstw była niezwykle wdzięczna za udzieloną pomoc. Właściciel farmy poprosił o pomoc w dotarciu do stodoły. Własnymi siłami próbował odśnieżyć drogę prowadzącą do budynku, ale przegrał z szalejącymi podmuchami śniegu. Pomiedzy domem a resztą zabudowań piętrzyły się zaspy sięgające prawie czterech metrów. Ekipa drogowców używając ciężkiego sprzętu wydrążyła tunel w śniegu. Gdy zbliżali się do drzwi, usłyszeli odgłosy zwierząt, gdy je otworzyli, zobaczyli ogromną śnieżną ścianę. Przeszli dookoła na drugą stronę budynku żeby sprawdzić drugi poziom – tam znajdowało się bydło. Kiedy śnieg dostawał się do stodoły, zwierzęta spychały go niżej, a same pozostały na strychu. Tak przetrwały śnieżycę.

Dobrze skonstruowana stodoła jest dla farmera ważna – jest miejscem schronienia dla zwierząt, jest miejscem pracy, tam też przechowuje się zapasy, narzędzia pracy oraz sprzęt wykorzystywany na farmie. Stodoła chroni także przed wiatrem i zimnem. Dostarczenie tam ciepła wymaga jednak wielu zabiegów i pracy. Można oczywiście wstawić tam piecyk, ale jest to dość kosztowne rozwiązanie

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

i większość farm w Kolorado takich piecyków nie posiada. Większa część ciepła pochodzi bezpośrednio od krów – jest to wspólny wysilek wielu krów. Takie krowie ciepłoko rozchodzi się powoli ale wystarcza zwierzętom na przetrwanie chłodnych nocy bądź burzy. Modlitwa to też pewien rodzaj stodoły.

Modlitwa jest bożym zaopatrzeniem, narzędziem do radzenia sobie z otaczającymi nas warunkami. Żyjemy w świecie pełnym wyzwań, stawiamy czoła wielu przeciwnościom. Tyle rzeczy może utrudnić naszą wiarę i pracę, okraść nas z siły i bezpieczeństwa, zniszczyć nasze życie. Jednak, podobnie jak stodoła, modlitwa jest zabezpieczeniem zaopatrzenia, jakie Bóg przeznaczył dla naszego życia i naszych bliźnich. Bywa, że nasze modlitwy są szybko wysłuchiwane i realizowane, a my otrzymujemy od Boga z dziękczynieniem. Czasami odpowiedzi na niektóre modlitwy i ich realizacja nadchodzą później.

Niewielu ludzi podejmuje boże wezwanie do modlitwy. Zwykle wołamy do Boga w chwilach trwogi, ale liczba osób, które modlą się prawdziwie – oczekując bożych odpowiedzi i rozwiązań – jest zadziwiająco mała. To smutne, bo w modlitwie jest ogromna moc, dostępna dla każdego, kto szuka Boga i pragnie nauczyć się modlić. Ci zaś, którzy się modlą, często zmagają się z wydawałoby się wydłużonym oczekiwaniem na odpowiedzi. Potrzeba ogromnej cierpliwości i wytrwałości w wierze. I mimo, że nie jest to proste, tego nam właśnie potrzeba dzisiaj – ludzi modlitwy, którzy nie spoczną dopóki nie otrzymają odpowiedzi od Boga.

To tajemnica potęgi i życia nie tylko dla nas, ale także dla innych, dla Kościoła i dla świata. W modlitwie Bóg dał prawo dostępu do swojej mocy. W modlitwie obietnice czekają na wypełnienie się, królestwo oczekuje na to by przyjść, a boża chwała oczekuje pełnej odsłony. Jakże opieszali i niezdolni jesteśmy by podjąć się tej błogosławionej pracy.

Andrew Murray: “W szkole modlitwy z Chrystusem”
(*With Christ in the School of Prayer*)

Dostęp do bożej mocy jest w dzisiejszym świecie czymś najbardziej poszukiwanym i pożądanym. Otrzymujemy go w modlitwie. Modlitwa jest przez wiarę i poprzez wiarę napelniamy nasze naczynia pełne potrzeb i trosk. Trzymając się mojego przykładu, to jak wypełnianie stodoły. Aby modlitwa mogła pomóc wypełnić stodołę, musi płynąć z wiary i być przepelniona wiarą.

A gdy wziął księgę, upadły przed Barankiem cztery postacie i dwudziestu czterech starców, a każdy z nich miał harfę i złotą czaszę pełną wonności; są to modlitwy świętych. Objawienie Jana 5:8

Stodoły miewają różne wielkości. Niektóre są tak ogromne, że można by w nich rozegrać mecz piłki nożnej. Inne są rozmiaru szopy lub wiaty. Oczywiście łatwiej jest wypełnić stodołę wielkości szopy niż stodołę wielkości centrum handlowego. Również niektóre wyzwania modlitewne są na miarę szopy, inne wymagają kolosalnego wysiłku. Niezależnie od rozmiaru, napelnienie każdej stodoły

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

wymaga wiary. Musimy zdawać sobie sprawę, że nasz Ojciec słyszy nasze modlitwy, nie tylko je słyszy ale ich słucha, musimy też wierzyć, że na nie odpowiada.

Rees Howells zadal istotne pytanie w chwili gdy on i miliony innych ludzi z Wielkiej Brytanii modliło się w czasie bitwy o kraj: „Co jeśli modliłyby się miliony, ale nikt nie wierzył?” Modlitwa bez wiary jest nic nie warta, chyba że sama ta czynność jest wartością, która powstrzymuje delikwenta od pakowania się w tarapaty. Jednak bez wiary, modlitwa jest tylko paplaniną. Pierwszym krokiem do skutecznej modlitwy jest modlitwa z wiarą. Wiary nie da się niczym zastąpić i niezależnie od wielkości potrzeb, odpowiedzi można uzyskać tylko poprzez wiarę.

Drugim krokiem na drodze do efektywnej modlitwy jest niezachwiana wiara aż do momentu gdy odpowiedzi się zmanifestują. Najwyższą formą modlitwy jest modlitwa za innych ludzi. Modląc się o bliźnich musimy modlić się z wiarą i trwać w modlitwie i w wierze, bywa że przez długi czas. Im większa stodoła, tym trudniej wytrwać w wierze. Świat, nasze ciało, grzech i inne przeciwności zmawiają się by utrudnić nam życie i okraść z wiary.

Żeby ogrzać stodołę najpierw trzeba zagonić bydło do środka i zamknąć drzwi. Dobrze zamknięte drzwi są bardzo ważne, bo za każdym razem kiedy się je otwiera, ciepło ucieka a zimno wdiera się do środka. Jeśli szybko zamkniesz drzwi, nie będziesz musiał zaczynać całego procesu od początku, ale będziesz musiał nadrobić tę niewielką stratę ciepła. Kiedy się modlimy i chodzimy w wierze, musimy zamknąć drzwi dla grzechu, musimy zamknąć nasze usta by nie wypowiadały złych rzeczy, musimy zamknąć drzwi wszystkim czynkom, które blokują naszą wiarę.

Wytrwałość może być najtrudniejszą rzeczą w modlitwie. Trudno jest nie powiedzieć lub nie zrobić czegoś, co nie naraziłoby naszej wiary. Musimy czekać na odpowiedzi z wiarą. Musimy przywdziać przyłbicę zbawienia i posługując się Słowem Bożym, modlić się i trwać w wierze. Potrzebujemy też poznania i powściągliwości wobec rzeczy, które pragną zniszczyć naszą wiarę. Wtedy ujrzymy, że stodoła – wielka czy mała – jest wypełniona modlitwą. Zobaczymy, że nasze naczynie z modlitwami jest przepelnione i gotowe na Bożą moc, potęgę i odpowiedzi.

A jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, oczekujemy żarliwie, z cierpliwością. List do Rzymian 8:25

Weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganiami za wszystkich świętymi. List do Efezjan 6:17-18

(uzupełniajcie) ***poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczają do tego, abyście byli bezczynni i bezużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.*** 2 Piotra 1:6-8

Modlmy się!

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Wezwanie do modlitwy

Szczególna prośba modlitewna

Proście o pokój dla Jeruzalemu: Niech żyją w spokoju ci, którzy cię miłują! Psalm 122:6

Na twoich murach Jeruzalem, postawiłem stróżów: przez cały dzień i przez całą noc, nigdy nie umilkną. Wy, którzy wyznajecie Pana, nie milczcie! Izajasz 62:6

Módlcie się o Pastora Daniela – trwajcie w modlitwie o zdrowie, zbudowanie i odpoczynek.

Modlcie się o Pastora Charlesa – trwajcie w modlitwie o zdrowie, zbudowanie i odpoczynek.

Módl się wiernie o:

Joyce Abrahamson – dyrektor szkoły w Brazylii

John Coon – jego służbę w Europie i USA

Kościół na Białorusi – wzrost liczby zborów na Białorusi

Kościół na Litwie – wzrost liczby zborów na Litwie

DK Limbu Daniel – pastor w Nepalu, módl się także o zakładanie zborów wśród Nepalczyków

Marianne i David Dean – misjonarze na uniwersytetach we wschodniej Azji

Jacek Gromadzki – pastor zboru w Kołobrzegu

Ewa and Sylwester Sobczak – pastor zboru w Białogard

Marek Kamiński – pastor zboru w Koszalinie, lider kościoła w Polsce, współzałożyciel i przywódca konferencji Braterstwa Ponad Granicami

Bernd i Heike Pastor – słudzy Boży w Niemczech

Mark Spencer – pastor zboru w Longmont, Colorado, módl się o jego międzynarodową służbę, jest on także współzałożycielem i liderem konferencji Braterstwo Ponad Granicami

Patty Spencer – pastor i lider uwielbienia w Longmont, Colorado

William Williamson – pastor zboru w Cedaredge, Colorado

Charles and Janice Wilson – pastorostwo wśród Indian Crow w Wyola, Montana

David Williamson- wydawca *Voice of Thanksgiving (Głos Dziękczynienia)*

Calling a Company of Believers Together for Prayer

Voice of Thanksgiving is published in a weekly version in English. There are two monthly versions, one in German and one in Polish.

- ✓ Aby przeczytać **Głos Dziękczynienia** w języku polskim:
<http://voiceofthanksgiving.com/VoTPage.htm>
- ✓ For an archive of past articles, short notes and studies on prayer, and other information go to www.voiceofthanksgiving.com dave@voiceofthanksgiving.com